

Aneta Sokół

Mirosław Harasim, *Śladami Reformacji na Pogórzu Karpackim. Odrzuceni niezapomniani*, Wydawnictwo „Nowe Spojrzenia”, Warszawa 2011, ss. 137.

Dzieje Reformacji na ziemiach polskich wciąż są tematem godnym podjęcia i kontynuacji, m.in. wart dalszych opracowań jest przebieg XVI-wiecznych wystąpień reformacyjnych na terenach, gdzie nie przetrwały do naszych czasów ani wyraźne ich ślady materialne, ani ludzkie. Jedną z luk w tym zakresie stara się wypełnić autor prezentowanej książki, poświęconej Reformacji na Pogórzu Karpackim, przybliżającej nieznane fakty dotyczące protestanckiej przeszłości tego regionu. Wprawdzie obecnie na terenach podkarpackich w nikły sposób zachowały swoją obecność Kościoły wywodzące się z tzw. pierwszej Reformacji (funkcjonuje jedynie luterńska parafia w Nowym Sączu)¹, to jednak do tradycji wyznaniowych zapoczątkowanych przez Marcina Lutra czy Jana Kalwina odwołują się inne wspólnoty protestanckie istniejące na południu Polski. Jak zaznacza autor: „*Musiąo upłynąć sporo czasu, aby idee Reformacji powróciły tu ponownie za sprawą działalności różnych grup protestanckich, jak chociażby baptyzmu, metodyzmu, adwentyzmu i innych.*” Przedstawiana książka jest zatem przypomnieniem wielowyznaniowej przeszłości, po której przetrwała jedynie pamięć historyczna, a zarazem odwołaniem do wspólnoty tradycji współczesnych Kościołów protestanckich, opierających swoje teologiczne systemy na powadze Pisma św., jako jedynym i niepodważalnym źródle wiary i gwarancji zbawienia człowieka.

Książka składa się z pięciu rozdziałów. Autorskie spojrzenie na dzieje Reformacji obejmuje od jej genezy, poprzez krótki zarys polskiej recepcji haseł reformacyjnych, po uszczegółowione spojrzenie na regionalny zasięg ich rozwoju na tytułowym Pogórzu Karpackim wraz z przyległym rejonem krośnieńskim, z dołączonym wizerunkiem dzisiejszych wspólnot protestanckich osiadłych w wielu miejscowościach w południowej części kraju. Przybliżając zaistnienie idei reformacyjnych, autor odtwarza na podstawie przetrwałych zapisków, w jaki sposób luteranizm, a w przeważającej części kalwinizm² rozprzestrzenił się i zdobywał zwolenników, jak się kształtowało jego oblicze wyznaniowo-kulturowe, co zadecydowało o jego krótkim, aczkolwiek pełnym żarliwości trwaniu.

XVI-wieczne wystąpienie Lutra, poprzedzone wcześniejszymi religijnymi fermentami, m.in. wszczynanymi przez czeskich husytów, miało być próbą naprawy Kościoła; sprzeciw augustiańskiego zakonika w 1517 roku przeciwko sprzedaży odpustów oraz innym szerzącym się nadużyciom kościelnym w efekcie doprowadził jednak do ukonstytuowania się nowego wyznania, którego założenia przedstawione zostały w „Wyznaniu Augsburskim”, podstawowej księdze wyznaniowej luteranizmu przedłożonej w 1530 r. niemieckiemu cesarzowi w Augsburgu. XVI-wieczni reformatorzy, poza Lutrem także cieszący się popularnością wśród polskiej szlachty francuski teolog i twórca Kościoła w Szwajcarii Jan Kalwin, przede wszystkim pragnęli skierować nowe wyznanie ku prostocie wczesnego chrześcijaństwa, ku powrotowi do tradycji „czystego” Słowa Bożego, co poza tworzeniem nowej liturgii dało początek tłumaczeniom Biblii na języki narodowe, rozwojowi szkolnictwa, narodowych literatur i piśmiennictwa religijnego.

Przybliżając okres największego tryumfu haseł reformacyjnych w Polsce, autor książki wspominał o niezrealizowanym projekcie polskiego Kościoła narodowego, którego próby utworzenia podjęte zostały przez polską szlachtę w połowie wieku. O popularności i zasięgu reformowanego odłamu XVI-wiecznego



¹ Do Kościołów XVI-wiecznej Reformacji należą Kościół Ewangelicko-Augsburski i Kościół Ewangelicko-Reformowany (kalwiński).

² W przeciwieństwie do niemieckiego mieszczaństwa osiadłego w miastach polskich przejmującego luteranizm, wśród szlachty polskiej, zwłaszcza małopolskiej popularniejszy był kalwinizm.

protestantyzmu, zwłaszcza na ziemiach Małopolski, świadczyły także liczne zbory, prężnie rozwijające się ośrodki myśli protestanckiej (m.in. Pińczów) czy zapisani w literaturze działacze reformacyjni (m.in. Erazm Otwinowski, Jan Firlej, Andrzej Trzeciecki młodszy). Przybliżając znaczenie małopolskiego protestantyzmu, który ewoluował od luteranizmu do kalwinizmu, a także ku arianizmowi, autor zwraca uwagę na postępowość wszelkich poczynań podejmowanych z inspiracji obozu reformacyjnego. Wszak nawet program naprawy państwa sformułowany przez Andrzeja Frycza Modrzewskiego zawdzięczać możemy wpływowi protestanckim, chociaż autor dzieła *O naprawie Rzeczypospolitej* nie zerwał z Kościołem rzymskokatolickim to pozostawał w zasięgu myśli reformacyjnej, wraz z jej krytyką instytucji kościelnych i próbami unowocześnienia państwa, edukacji i innych dziedzin życia obywatelskiego (s. 33).

Czytelnik wprowadzony już w znaczenie idei reformacyjnych, w tym ich niewykorzystany na ziemiach polskich potencjał ideowy, w kolejnych rozdziałach poznaje wydarzenia lokalne, które poświadczają o szybkim rozprzestrzenianiu się luteranizmu, głównie jednak kalwinizmu, na Pogórze Karpackim. W wybranych do prezentacji tego zjawiska miejscowościach (Strzyżów, Czudec, Łańcut, Dubiecko), jak się dowiadujemy, już w pierwszej połowie XVI w. odbierano katolikom kościoły i zakładano zbory protestanckie. Szlacheccy właściciele podkarpackich miasteczek, jak dowodzą zachowane zapiski, siłą zaprowadzali nowe wyznanie, wypędzając księży, sprowadzając protestanckich kaznodziejów, zakładając szkoły i patronując zachowaniu nowych zasad życia religijnego wśród poddanych. Można dodać, że dzięki przytaczanym faktom i epizodom autor umiejętnie wprowadza czytelnika w klimat tych odległych czasów – czasów sporów, religijnego wrzenia czy ekskomunikowania posądzanych o herezje zwolenników Reformacji. Można również zaznaczyć, że wolność wyboru wyznania wraz z prawem jego zaprowadzania na swojej ziemi zagwarantowały szlachcie ustalenia sejmu piotrkowskiego z 1555 roku, zezwalające „każdemu zaprowadzić w swoim domu takie nabożeństwo, jakie by uważał za stosowne, byle zgodne było z Pismem Świętym” (s. 57). Wrzenie reformacyjne na Pogórze Karpackim było zatem polską wersją stosowania augsburskich postanowień pokojowych ujętych w łacińskiej maksymie *cuius regio, eius religio*. I tak Strzyżowcy zaprowadzali kalwinizm w Strzyżowie i Czudcu, a w Łańcutie patronował rozwojowi nowej wiary ówczesny właściciel miasta Krzysztof Pilecki, jeden z pionierów ruchu reformacyjnego na ziemi przemyskiej.

Jednak polska recepcja haseł reformacyjnych okazała się stosunkowo nietrwała; nie negując religijnej żarliwości przynajmniej części XVI-wiecznych protestantów, autor pisze także o pozareligijnych powodach upadku Reformacji, w tym uwarunkowanych bardziej interesami ekonomicznymi niż duchowymi jej zwolenników. Przytacza epizody i relacje poświadczające liczne powroty do odrzuconego wyznania katolickiego, do czego prowadziły z reguły choroby, decyzje podejmowane na łożu śmierci, naciski rodziny. Można przypomnieć, że owe przemiany duchowe wyznawców miały miejsce w czasach, gdy szerzyła się już kontrreformacja, postępowala nietolerancja i wrogość względem innowierców i ich kultowi. Cały niemal wiek XVI w podkarpackich miasteczkach, należał jednak do protestantów. Pod protektorem znanych rodów szlacheckich rozwijało się protestanckie szkolnictwo, w tym szkoła ewangelicka w Dubiecku, tutaj przebywali znani reformacyjni działacze (m.in. Paweł Gilowski, Grzegorz Orszak czy Franciszek Stankar), stąd idee reformacyjne promieniowały na inne ziemie. Katolicyzm zapanuje niepodzielnie na Pogórze Karpackim w początkach wieku XVII, protestanckie zbory coraz mniej liczne zanikną, a świątynie powrócą do dawnych właścicieli.

Podobny przebieg miały wydarzenia reformacyjne na sąsiedniej ziemi krośnieńskiej, przypomniane w następnym rozdziale. Ponownie lektura dostarcza przykładów wydarzeń poświadczających gorliwość szlachty w zaprowadzaniu nowego wyznania, ignorowanie biskupich klątw, dbałość o zapewnienie opieki duchowej wyznawcom. Do szczególnie zasłużonych należał Zbigniew Sienieński, dziedzic na Rymanowie i Iwoniczu, „gorliwy propagator kalwinizmu w ziemi sanockiej”, patronujący w ciągu kilkudziesięciu lat protestanckim ośrodkom na swoich ziemiach. Ostatecznie jednak „*Plomień Reformacji zgasł w Rymanowie równie nagle, co rozgorzał*” (s. 90), co zostało spowodowane zmianą właściciela – katolicki pan zaprzestał wszelkimi sposobami zboru, przywracając stare wyznanie. Podobnie potoczyły się losy zborów w Iwoniczu czy Kobylanach. Wraz z zanikiem szlacheckich opiekunów zakończył się okres rozkwitu Reformacji także w rejonie krośnieńskim. „*Dwa główne hasła Reformacji – sola Scriptura [tylko pismo] i sola gratia [tylko łaska] – z czasem przysypały kurz dawnych wierzeń i tradycji*” (s. 106).

Dopełnieniem dziejów XVI-wiecznej Reformacji jest dokonana przez autora prezentacja kolejnych ruchów przebudzeniowych, określanych tzw. drugą Reformacją, która w następnych stuleciach powiększyła rodzinę Kościołów protestanckich. Dopełnieniem jest również pokrótce dokonana charakterystyka współcześnie w Polsce funkcjonujących Kościołów protestanckich, w tym obecnych na terenach Pogorza Karpackiego – od Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego poprzez Kościół Chrześcijan Baptystów, Kościół

Adwentystów Dnia Siódmego i Kościół Zielonoświątkowy. Liczne zbory protestanckie funkcjonują w wielu podkarpackich miejscowościach, odwołując się do wspólnych z luteranami czy ewangelikami reformowanymi tradycji wyznaniowych.

Książka Mirosława Harasima stanowi całościowe omówienie protestanckiej obecności na ziemiach podkarpackich – od XVI-wiecznego zrywu po powtórne jej przywrócenie za sprawą młodszych ruchów reformacyjnych. Autor nadał jej charakter popularno-naukowy, przez co może być lekturą polecaną wszystkim zainteresowanym tematem. W dołączonej przedmowie dr Rafał A. Leszczyński, znawca zagadnień reformacyjnych, podkreślił, że nie jest to dzieło naukowe poprzedzone pracochłonnymi poszukiwaniami archiwalnymi, ale praca, która przy pomocy obszernie zebranej literatury historycznej opowiada o ludziach i wydarzeniach, o zapomnianych tradycjach protestanckich Pogórza. Dodatkowym walorem książki są liczne fotografie, uwzględniające zarówno miejsca związane z wydarzeniami reformacyjnymi, sylwetki zasłużonych XVI-wiecznych działaczy protestanckich, po przykłady piśmiennictwa religijnego czy współczesne fotografie z życia Kościołów. Słabą jej stroną jest natomiast brak zaprezentowania czytelnikom, przynajmniej w ogólnym zarysie, doktrynalnych różnic pomiędzy luteranizmem a kalwinizmem; pomimo łączącego oba reformacyjne odłamy poszanowania dla Pisma św., cennym uzupełnieniem, którego zabrakło, byłoby omówienie także różnicujących luteran i kalwinistów poglądów religijnych.

Jest to poza tym książka o lokalnej przeszłości podkarpackiego regionu, przypominająca o wielowyznaniowości tych ziem i różnorodnych jej tradycjach religijnych. Jest to także ważne omówienie dotyczące luteranckiej czy kalwińskiej przeszłości, godne przypomnienia u progu jubileuszowego Roku Reformacji.

Książkę można zamówić w księgarni internetowej: <http://sklep.znakczasu.pl/historia-i-nauka/585-sladami-reformacji-na-pogorzu-karpackim-miekkka-oprawa.html>.